

dr hab. Jan Ptak (Instytut Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II)

**Recenzja rozprawy doktorskiej: Jędrzej Tomasz Kałużny, *Chorągiew nadworna królów Polski w latach 1447-1501*. Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. ndzw. dr. hab. Tadeusza Grabarczyka w Katedrze Historii Średniowiecznej, Łódź 2021, ss. 478, tab., ilustr.**

1. Dzieje polskich formacji zbrojnych na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych są badane od dawna przez historyków i istnieje na ten temat obszerna literatura. Nie oznacza to jednak, iż wszystkie zagadnienia z tego zakresu są już całkowicie rozpoznane, ponadto szereg z nich może wymagać ponownego, bardziej wnikliwego niż dotychczas, przeanalizowania. Zajęcie się tą problematyką przez mgra Jędrzeja Kałużnego w jego dysertacji doktorskiej można więc uznać za całkowicie uzasadnione. Celem jego pracy, jak to zadeklarował we wstępie, jest "próba stworzenia całościowego obrazu chorągwi nadwornej, uwzględniającego omówienie jej kwestii organizacyjnych, funkcjonowania, a także charakterystyki osób wchodzących w jej skład" (s. 4). Nadmienił też, że istotne będzie wpisanie jej w nurt badań nad dawną wojskowością prowadzonych w łódzkim środowisku historycznym. Zakres chronologiczny jego zainteresowań badawczych zamyka się w latach 1447-1501, a więc przypada na sam schyłek średniowiecza. Taki przedział czasowy, chociaż bezpośrednio związany z dziejami politycznymi, jako okres zasiadania na polskim tronie Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachta, można uznać za zasadny z kilku względów. Skoro tematyka pracy odnosi się do wojsk nadwornych, funkcjonujących w najbliższym otoczeniu królewskim, ich stan mógł być zależny od decyzji samych monarchów, mogących bezpośrednio wpływać na organizowanie i wykorzystanie tych formacji. Jest to także okres doniosłych przemian w całej polskiej wojskowości, której częścią były oddziały złożone z dworzan. Można więc na ich przykładzie ustalać specyfikę tych przemian. Istotne jest również to, że w dorobku historiograficznym zarówno w zakresie badań nad życiem dworskim, jak i wojskowością, wybrany przez Autora okres nie doczekał się jeszcze całościowych, wyczerpujących tę tematykę opracowań.

2. Rozprawa Jędrzeja Kałużnego składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia i obszernego aneksu. Wstęp zawiera krótkie omówienie celów pracy wraz z uzasadnieniem wyboru jej ram chronologicznych i terytorialnych, dość sumaryczną prezentację dorobku badawczego w odniesieniu do zagadnień mających związek z tematyką rozprawy, a także zasobu źródłowego wykorzystanego przy jej pisaniu. Ostatnia część wstępu zawiera

uzasadnienie konstrukcji pracy, a ponadto opis zawartości aneksu, w którym znalazło się zestawienie wszystkich osób służących w chorągwi nadwornej, jakich udało się Autorowi ustalić dla badanego przez siebie okresu.

Zebrana w tych czterech rozdziałach problematyka pracy w zasadzie wyczerpuje jej merytoryczny zakres. Taki podział materiału umożliwia przedstawienie tytułowego zagadnienia w sposób usystematyzowany i w miarę kompletny. Każdy z tych rozdziałów zawiera kilka podrozdziałów (od 7 do 10). Pewnym mankamentem jest zaopatrzenie ich jedynie w tytuły, bez użycia sygnatur cyfrowych lub literowych, które są powszechnie stosowane i umożliwiają łatwiejszą orientację w tekście.

Pierwszy z rozdziałów, noszący tytuł *Organizacja i struktura chorągwi nadwornej* (s. 9-80), został poświęcony sprawom związanym z funkcjonowaniem tej formacji w ramach dworu królewskiego i sił zbrojnych państwa, formalnym zasadom jej wykorzystania, składowi, liczebności jej członków i zasadom wynagradzania ich za służbę. Istotnym zagadnieniem, na które Autor zwrócił uwagę w tym fragmencie pracy, jest sposób dokumentowania służby nadwornych rycerzy, dzięki czemu jest dziś możliwe ustalenie jej wielu istotnych elementów. Zajął się również charakterystyką podstawowych elementów składowych nadwornego oddziału, którymi były poczty (określane przezeń niekiedy mianem "pododdziałów") o różnej liczebności ludzi i koni.

Starając się ustalić na podstawie wspomnianej wyżej dokumentacji liczebność chorągwi nadwornej w różnych momentach badanego okresu, zarówno w warunkach pokojowych, jak i wojennych, Jędrzej Kałużny pozostawiał obecne w tych źródłach nazwiska dworzan wraz z liczbą koni (jeżeli była podana), jakimi dysponował każdy z nich w swym poczcie. Zrobił to w takiej kolejności, jaka występowała w źródłach, co jest widoczne szczególnie na s. 61-66. Taka forma prezentacji materiału miejscami wydaje się dość nieprzejrzysta, może warto byłoby zastosować inny układ, np. porządkując te nazwiska alfabetycznie (taki układ został zastosowany na s. 59-60), albo grupując je według wielkości pocztów w danym rejestrze. Ponadto, ponieważ ich zestawienie w tekście zostało dokonane według zapisów w poszczególnych latach, w przypisach sporządzonych dla każdego z nich zbędna wydaje się powtarzająca się w każdym z nich formułka - "odnotowany w .... roku". Nie można tego jednak z pewnością uznać za formalne uchybienie, Autor miał prawo bowiem zastosować w tych zestawieniach porządek według swojego uznania.



Rozdział drugi (s. 81-130) zatytułowany *Skład chorągwi nadwornej*, odnosi się do tej formacji jako zorganizowanej zbiorowości. Autor omówił tu najpierw urząd jej zwierzchnika, którym był marszałek nadworny, sprawujący nadzór nad całym personelem dworu. Po nim scharakteryzował rolę chorążego nadwornego, realizującego zadania niezwykle ważne w praktyce wojennej, wymagające odpowiednich predyspozycji i doświadczenia, ale istotną także w innych dziedzinach, m. in. w ceremoniale dworskim. Kolejne podrozdziały zostały poświęcone konnym dworzanom jako personelowi nadwornej chorągwi. Autor zwraca uwagę na ich podwójną rolę - jako przybocznej straży monarchów, ale także członków elitarnego oddziału jazdy, wysyłanego do akcji bojowych nieraz daleko od miejsca pobytu króla. Podejmuje zagadnienie przynależności do oddziału nadwornego jako punktu wyjścia do dalszej, nieraz bardzo błyskotliwej kariery dla młodzieży z kręgów szlacheckich i możnowładczych. W tym celu scharakteryzował też w osobnym fragmencie tekstu losy wybranych dworzan, którzy, zaczynając od służby w omawianej formacji, osiągnęli z czasem wysokie urzędy i godności dworskie, państwowe lub wojskowe. Z drugiej strony rozważył zagadnienie pochodzenia etnicznego i terytorialnego członków chorągwi nadwornej, stwierdzając przy okazji, że tylko dla części z nich jest obecnie możliwe ustalenie tego rodzaju danych. Zapisy źródłowe nie dostarczają pewnych i kompletnych informacji w tym zakresie, stąd Autor przyznaje, że niekiedy np. o obcym pochodzeniu konnego dworzanina wnioskował na podstawie jego nazwy osobowej widniejącej w rejestrach. Niemniej jednak wyodrębnił w tej grupie szereg osób, wobec których takie pochodzenie udało mu się ustalić. Ostatnim zagadnieniem rozpatrywanym w tym rozdziale były związki ze służbą w chorągwi nadwornej wyspecjalizowanej kategorii dworzan, jakimi byli tzw. pokojowcy, na co dzień pełniący rozmaite obowiązki w najbliższym otoczeniu monarchy.

W rozdziale trzecim, któremu Autor nadał tytuł *Wyposażenie* (s. 132-188), znalazło się omówienie zagadnień związanych z uzbrojeniem i wyglądem członków nadwornego oddziału. Na początku wskazał na ograniczone możliwości realizacji tej problematyki ze względu na dość skąpe zapiski na ten temat w rejestrach, na dodatek odnoszące się jedynie do okresu panowania Jana Olbrachta. Niemniej jednak udało mu się - jak stwierdził - ustalić wyekwipowanie ponad 400 pocztów, liczących ogółem dwa i pół tysiąca koni. W kolejnych podrozdziałach zajął się analizowaniem głównych form wyposażenia bojowego, mających ścisły związek z wyodrębnionymi kategoriami zbrojnych, wchodzących w skład wojsk nadwornych. Omówił kolejno występujące w źródłach pojęcia "zbroi kopijniczej" i "zbroi strzelczej", następnie scharakteryzował uzbrojenie "rackie" i "husarskie", a także "tatarskie".



Poza opisem przebiegu tych działań i uwypukleniem obecności w nich wojsk nadwornych, Autor w odniesieniu do części owych kampanii, a szczególnie do wyprawy mołdawskiej 1497 r. i do odbierania wrogich napadów po jej zakończeniu, ponownie zajął się liczebnością służących wojskowo dworzan, podając ich imienne zestawienia w oparciu o źródła spisowe. Można wyrazić wątpliwość, czy takie posunięcie, komplikujące narrację o opisywanych wydarzeniach, było fortunne i czy nie byłoby właściwsze umieszczenie tych zestawień w

narracyjnej, o których wspominał we wstępie, szczególnie polskie i obce kroniki. tej części pracy bardziej niż w poprzednich w większym stopniu wykorzystał źródła Krzyżackiemu, biskupowi warmińskiemu, Czechom, Węgrom, Mołdawianom i Tatarom. W kampanii wojennych, prowadzonych przeciwko różnym przeciwnikom - Zakonowi w latach 1497-1498. W sumie przeanalizował uczestnictwo wojsk nadwornych w szeregu wojny trzydziestoletniej, a skończywszy na walkach z napadami tatarsko-turecko-mołdawskimi w tytule dysertacji. Autor omówił te wydarzenia w porządku chronologicznym, poczynając od kolejne podrozdziały dotyczą wojen rozgrywających się w przedziale czasowym określonym następcy - Władysława Warneńczyka, nie uzasadniając przy tym takiego posunięcia. Dopiero obecności tej formacji w walkach toczonych za panowania Władysława Jagiełły i jego poza ramy chronologiczne podane w temacie pracy, gdyż pierwszy podrozdział poświęcił podejmowała w badanym przez niego okresie. Można zauważyć, że na początku wytkroczył Autor przedstawił uczestnictwo nadwornych chorągwi w akcjach militarnych, jakie Polska W ostatnim, czwartym rozdziale rozprawy, mającym tytuł *Udział w wojnach* (s. 189-284),

elementy.

ochronne i broń, w ramach których zostały wyodrębnione jeszcze bardziej szczegółowe źródła, pogrupowane w kilku kategoriach, mianowicie: ludzie, zbroje, uzbrojenie *dworzan*, w której znalazły się dokładne informacje uzyskane ze wspomnianych wcześniejszych badaniach. Rozdział ten zamyka obszerna, licząca 20 stron, tabela nosząca tytuł: *Uzbrojenie jezdzieckiego* udało mu się znaleźć jedynie nieliczne zmiany o konskich zbrojach, tzw. szczegółów na temat ich wyglądu i wartości. Natomiast w zakresie wyposażenia i rejestrach szkód, będących podstawą dla jego ustaleń. Dzięki nim mógł podać wiele Autor zaznaczył, informacje na temat tych zwierząt są bardzo obfite w rejestrach popisowych tego rozdziału zawierają omówienie wierzchowców, których dostadali koni dworzanie. Jak informacje o broni drzewcowej, jak też strzeleckiej (kusze i broń palna). Końcowe fragmenty najczęściej ujmowane w spisach, ale uwzględnili także sporadycznie pojawiające się tam W dalszej kolejności zajął się elementami uzbrojenia, głównie ochronnego, gdyż ono było

rozdziale 1, w podrozdziale poświęconym liczebności nadwornych formacji. Ostatni podrozdział dotyczy taktyki i militarnego wykorzystania chorągwi nadwornej. Autor stwierdził w konkluzji, że sposobem walki formacja ta nie różniła się od ogółu jazdy używanej podczas wojen w tamtym okresie. Szkoda jednak, że podjął kwestii, jak jej wartość bojowa może być oceniana w porównaniu z innymi, analogicznymi oddziałami konnymi, na przykład chorągwiami złożonymi z pospolitego ruszenia czy zaciężnymi.

Zarówno zakres chronologiczny i rzeczowy rozprawy, jak i jej wewnętrzne podziały, w pełni odpowiadają wymogom, jakie stawia przed Autorem podjęty przez niego temat. Ogólnie biorąc, odnosi się on do dziedziny określanej mianem "historii wojskowej", którą z kolei dzieli się zazwyczaj na "historię wojskowości" i "historię wojen". Łatwo można dostrzec, że pierwszego z tych działów dotyczą rozdziały 1-3, natomiast drugiego - rozdział 4.

Dopełnieniem części analitycznej pracy jest obszerny aneks (s. 317-478), zawierający dane biograficzno-źródłowe jedenastu marszałków nadwornych i 873 dworzan konnych, wchodzących w skład badanej w pracy formacji zbrojnej. Dane te Autor dla każdej z umieszczonych tam osób ułożył według przyjętego z góry kwestionariusza. Jak zaznaczył już we wstępie, do ich identyfikacji posłużyły mu takie opracowania jak Polski słownik biograficzny, Słownik staropolskich nazw osobowych, Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich oraz prace zawierające spisy urzędników centralnych i ziemskich. Powstaje pytanie, czy tej bazy nie należałoby poszerzyć o inne kompendia, zazwyczaj wykorzystywane do podobnych celów, jak choćby herbarze czy prace genealogiczne, z *Genealogią Włodzimierza Dworzaczka* na czele. Istnieje także obszerna literatura poświęcona poszczególnym rodom i rodzinom żyjącym w tamtej epoce. Nota bene Autor wymienia takie publikacje w swojej Bibliografii, a do niektórych odwołuje się w samym aneksie.

3. Do opracowania tematu podjętego w dysertacji niezbędna była gruntowna wiedza źródłowa, którą Autor starał się uzyskać z dostępnych przekazów pisanych, dotyczących tej problematyki. Wykorzystał w tym celu przede wszystkim rejestry wojska zachowane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w zespole Archiwum Skarbu Koronnego, a także Rachunki Królewskie i inne materiały, m. in. ze Zbioru Dokumentów Pergaminowych. Z zawartości Metryki Królewskiej skorzystał jedynie pośrednio, poprzez wydawnictwo *Matricularum Regni Poloniae summaria*, chociaż jej księgi są już dostępne w wersji zdigitalizowanej. Sięgnął także do zasobów Archiwum Państwowego w Gdańsku, gdzie



zbadał materiały z zespołu obejmującego Korespondencję Miasta Gdańska. Pozostałą część jego bazy źródłowej tworzą źródła wydane drukiem, zarówno dokumentowo-aktowe, jak i narracyjne. Wśród tych drugich istotną rolę odgrywają kroniki, w tym późnośredniowieczna autorstwa Jana Długosza oraz szereg szesnastowiecznych dzieł tego gatunku. Jędrzej Kałużny potrafił przeprowadzić kwerendę w tym obszernym zasobie, dotrzeć do potrzebnych informacji, poddać je analizie, połączyć w większe całości i na ich podstawie zrekonstruować najważniejsze dla jego tematu kwestie.

W obszernym, liczącym w sumie ponad trzysta stron tekście trudno mu było ustrzec się też niedociągnięć, zarówno potknięć merytorycznych, jak i pomyłek w zapisach. Dla przykładu można wskazać kilka z nich. Na s. 12 Autor stwierdza: "jak się wydaje, w okresie poprzedzającym panowanie Kazimierza Jagiellończyka, pokojowcy zajmowali się w przeważającej części służbą cywilną na królewskim dworze, nie wchodząc w skład chorągwi nadwornej króla". Nie wiadomo, jak można ten wniosek pogodzić z informacją podaną przez Długosza (na którą zresztą Jędrzej Kałużny powołuje się na s. 19), że obecna pod Grunwaldem nadworna chorągiew Władysława Jagiełły została przez kronikarza określona jako "vexillum cubiculariorum", czyli dosłownie "chorągiew pokojowców". Z kolei na s. 20-21 Autor pisze, że podczas tej bitwy do ochrony króla był przeznaczony oddział zwany "Proporcem". Tymczasem w łacińskim oryginale przekazu Długosza, na którym oparta została ta wiadomość, ów oddział przyboczny w sile 60 kopii jest określony jedynie mianem "exercitus custodum" (por. J. Długosz, *Annales...*, s. 104), a "proporzec" to u niego wyłącznie nazwa znaku bojowego małych rozmiarów, niesionego w tym oddziale. Podobnie też Jędrzej Kałużny stwierdza na s. 22, że "nie znane są przypadki, aby w omawianym okresie monarchowie osobiście dowodzili armią". Słuszności tego stwierdzenia nie dałoby się raczej dowieść w oparciu o przebieg wojen, jakie Polska toczyła w XV w. W większości kampanii w tamtym okresie królowie osobiście brali udział, więc siłą rzeczy dowodzili wówczas armiami, choć w praktyce mieli często do pomocy urzędników lub doradców kompetentnych w sprawach wojskowych.

W niektórych miejscach pracy nieprecyzyjność określeń może osłabiać wagę formułowanych przez Autora wniosków. Na s. 92 Jędrzej Kałużny pisze: "Przykładami takiej nobilitacji i przejścia z grupy pokojowców do grupy dworzan konnych, mogą być: Jakub Drohicki, Feliks Podlodowski, Jakub Szydłowiecki, a także inni". Następnie na s. 93-94 zamieszcza przypuszczenie, że "w pewnych przypadkach tytuł pokojowca przysługiwał zasłużonym dworzanom konnym jako rodzaj nobilitacji". Nie ulega wątpliwości, że w obu



cytowanych zdaniach termin "nobilizacja" może być mylący, gdyż nie został użyty w sensie dosłownym, oznaczającym w badanej epoce przyznanie nieszlachcicowi praw szlacheckich. Wszystkie wymienione w tym fragmencie osoby pochodziły bowiem bez wątpienia z rodzin herbowych i nobilitacja nie była im potrzebna. Na s. 29 Jan Ostroróg, autor słynnego memoriału, jest wzmiankowany jako "hetman", podczas gdy piastował w swej karierze kolejno godności kasztelana międzyrzeckiego, kasztelana poznańskiego, a wreszcie wojewody poznańskiego. Z kolei na s. 89 Autor podał nieprawidłowo zapis łacińskiego terminu oznaczającego dworzani w wersji "aulices", gdyż w liczbie mnogiej powinien on mieć formę "aulici". Tego rodzaju potknięcia, mające raczej drugorzędny charakter, nie obniżają jednak merytorycznej wartości wykonanej przez niego pracy.

4. W tekście głównym i aparacie naukowym Autor udowodnił swoje duże kompetencje warsztatowe w formułowaniu wypowiedzi i ich uzasadnianiu. W wyniku omówionego wyżej postępowania badawczego mógł sformułować obszerną wypowiedź, zawierającą merytorycznie poprawny, w miarę wyczerpujący i wieloaspektowy obraz tytułowego zjawiska, na który składają się wspomniane wyżej zagadnienia szczegółowe. Należy podkreślić, iż każde z nich zostało solidnie udokumentowane przypisami, a których znalazły się odwołania do źródeł i opracowań. Informacje o charakterze masowym zostały zaprezentowane częściowo w formie tabel, co umożliwiła ich łatwiejszą recepcję. W pracy Autor zamieścił też 25 ilustracji, głównie w postaci reprodukcji zabytków ikonograficznych, z podaniem (na s. 315-316) źródeł, skąd zostały zaczerpnięte. Chociaż nie odwoływał się do nich w swojej narracji, można je traktować jako jej dopełnienie.

W sumie praca Jędrzeja Kałużnego jest odbiciem jego bogatej wiedzy źródłowej i pozazródłowej oraz wysokiego poziomu umiejętności warsztatowych na każdym etapie postępowania badawczego. Także i w tym wymiarze Autor nie uniknął jednak przeoczeń i nieścisłości, co daje się zauważyć choćby w opisach bibliograficznych. Np. na s. 119 w przypisie 359 i na s. 320 błąd autorstwa A. Swieżawskiego w PSB, t. 14, ma tytuł nagłówek zapisany w wersji: *Andrzej Kościelecki*, a powinien mieć formę: *Kościelecki Andrzej*. W wykazie bibliografii praca Karola Górskiego: *Pomorze w dobie wojny trzynastoletniej*, wydana w Poznaniu w 1932 r. w tomie 7 *Prac Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, figuruje jako artykuł w "Przeglądzie Historyczno-Wojskowym" z 1934 r. W rzeczywistości została tam opublikowana jedynie recenzja tej pracy, napisana przez S. Herbsta. Z kolei w przypisie 2 na s. 81 błędnie została podana strona polskiego tłumaczenia kroniki Jana z Czarnkowa, gdyż w powinna być



to s. 37, a przywołana w przypisie s. 468 dotyczy łacińskiego wydania kroniki w Monumenta Poloniae Historica, t. 2. Na tej samej stronie w przypisie 6 zostało zniekształcone nazwisko jednego z autorów - powinno mieć formę "Leśnodorski", a nie "Leśniodorski", jaka tam występuje (podobnie w Bibliografii na s. 296). W wykazie skrótów wydawnictwo Scriptorum Rerum Prussicarum widnieje jako Scriptorum Rerum Prussiacarum, a na s. 294 jego skrót zamiast SRP ma formę SRS. Niektóre sformułowania są mocno nieprecyzyjne od strony językowej, jak np. to na s. 246 - "chorągiew nadworna ... obok strat bojowych odnoszonych podczas potyczek i walki, odnosiła straty również podczas przemarszów i działań wojennych". Jak mogłoby z tego wynikać, "walki i potyczki" nie są tu formą działań wojennych, co nie jest zgodne ze znaczeniem tych pojęć.. O Mikołaju Lanckorońskim (s. 123) Autor pisze, że "piastował tytuł dworzanina konnego", choć była to przecież funkcja, ewentualnie stanowisko, ale nie piastowany tytuł. Tekst pracy w różnych miejscach nie jest też wolny od potknięć leksykalnych, gramatycznych czy interpunkcyjnych. Są one jednak, jak wynika z przytoczonych przykładów, raczej drobne i nie wpływają negatywnie w znaczącym stopniu na wartość przekazywanych treści.

5. Badania podjęte przez Autora w ramach przygotowywanej rozprawy doktorskiej sytuują się w kilku działach nauki historycznej. Z pewnością najściślej są one związane swoją problematyką z historią wojskową, o czym było wspomniane wcześniej. Zarazem zajął się z dziejami państwowości polskiej, której istotnym elementem był monarszy dwór i będące jego częścią wojska nadworne. Z drugiej strony prowadzone przez Autora dociekania objęły również swoim zakresem historię polskiego społeczeństwa z przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych, czego dowodem są uzyskane w ich wyniku dane dotyczące kilkuset imiennie ustalonych osób, należących głównie do stanu szlacheckiego. To wszystko sprawia, iż omawiana praca wpisuje się nie tylko w nurt uprawianych w łódzkim środowisku badań nad dawną wojskowością, jak deklarował Autor, ale może stanowić istotne osiągnięcie w zakresie prowadzonych w ostatnich latach przez różne ośrodki historyczne w kraju prac nad dziejami życia dworskiego w dawnej Polsce, szczególnie w epoce jagiellońskiej. Także i w trzecim z wymienionych wyżej obszarów badawczych, dotyczącym życia społecznego w wymiarze stanowym, rodzinnym, a nawet jednostkowym, ustalenia uzyskane przez Jędrzeja Kałużnego mogą wzbogacać dorobek badawczy polskiej historiografii i być ważnym punktem odniesienia do dalszych dociekań, także o charakterze biograficznym czy prozopograficznym. W tym zakresie cennym elementem dorobku badawczego może okazać się wspomniany wyżej słownik konnych dworzan, dołączony do pracy w formie aneksu. Choć Autor nazwał



go we wstępie "elementem wieńczącym rozprawę", z pewnością wymaga on jednak dalszych zabiegów uściślających czy rozszerzających owe zapisy.

6. Wykonując pomyślnie, mimo różnego typu mankamentów, recenzowaną obecnie pracę, Autor potwierdził swe merytoryczne przygotowanie do samodzielnego prowadzenia badań w zakresie historii i na ogół dobre opanowanie z wymogami warsztatu naukowego. Wykazał się wystarczającymi kompetencjami w zakresie kwerendy, opracowywania materiału uzyskanego dzięki niej, a także gruntowną wiedzą na temat realiów epoki, której jego praca dotyczy. Potrafił też utrwalić uzyskane wyniki w formie pisemnej przy uwzględnieniu zasad obowiązujących w tworzeniu tekstów naukowych, posługując się fachową terminologią i formułując na ogół trafne merytorycznie, a zarazem jasno sprecyzowane wnioski.

**7. Konkludując należy stwierdzić, iż rozprawa mgra Jędrzeja Tomasza Kałużnego spełnia warunki określone w Art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki i może być przedmiotem dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.**

Lublin, 02.07. 2021

